

# DJABEL



Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem: *Redakcja lub Administracja „Djabła“ Kazimierz Nr. 23.*

Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

**Adres Redakcji i Administracji:**  
**Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.**

W umieszczeniu ogłoszeń pośredniczy: **G. L. Daube & Comp. Central Annoncen Expedition Frankfurt a. M.**

**Przedpłata kwartalna:**

w Krakowie . . . zlr. 1.—  
z przesyłką poczt. zlr. 1.15  
w Niemczech . . . marek 2.

## Ballady część trzecia.

Cisza wielka do koła, nic jej przerwać nie zdoła  
Jakby na świat zszedł anioł pogromu;  
Z serc ołtarzy wśród zgliszczy miljony łez błyszczy —  
Łez niezdolnych zlorzeczyć nikomu.

Zewsząd suną jak cienie, dusze strojne w cierpienie,  
Niby krzyże z grobowisk idące;  
Suną dzieci do Matki, jakby życia ostatki  
Złożyć u Jej stóp świętych pragnące.

Suną wszędzie te duchy do spłakanej **Staruchy**,  
Od Sybiru, Południa, Warszawy,  
I od Litwy tej wierniej, co w męczarni bezmiernej  
Nie podjęła sztandaru niesławy! —

I wędrowcy stanęli u stóp Matki, weseli  
Choć z ran ciekła męczeńska krew święta;  
I tulili się do Niej: „Matko! tu wróg nie wzbroni  
Rzec ci“... „Żeście przyszłości orlęta!

„Tylko z Bogiem a z wiarą: że mąk wszelkich ofiarą  
Odbudować mą **Chatę** zdolacie,  
Znoście cegły wytrwale, choć chcą zniszczyć moskale  
Ujrzycie mnie niedługo w tej chacie“.

Uklęknięli pielgrzymi — Ona dźwiga nad nimi  
Ręce — a pierś ku sercom ich chyli —  
A podlaski Unita pełen płaczu ją pyta:  
„Matko! czy ja doczekam tej chwili?

„Och nie! jam jest sierota — bliski kresu żywota —  
Bóg Cię nie da w tej **Chacie** zobaczyć;  
Z mych żył ssie krew, złych tłuszcza — cała ludzkość opuszcza...  
Na zagładę musiał mnie przeznaczyć“.

A tym płaczem i cała **gromada** Ją żegnała  
Na skrzydełkach anielskich niesioną...  
Zapatrzeni w **Staruchę**, czuli w duszach otuchę:  
Że zbawienia gwiazdy: **Jej** zapłoną. —

Ona sunąc w niebiosy — słyszy **wszystkich** cór głosy.  
**Każde** serce jest równo Jej **drogiem**,  
Drży ze wstydu i bólu... w garści dużo **kąkol**...  
Czyż go **ziarno** przeważy przed Bogiem?

I do wagi się zbliża. — **Kąkol** szalkę w dół zniża,  
W górę idą jak puszek ziarenka;  
Ale Ona dokłada **tę Unity** i rada  
Widzi czem łąza w niebie choć maleńka!

I na ziemię spoziera: „Lud nie taki umiera  
Jak ty (szepce) o synu mój miły!  
Gdyby inne umieli, jak ty ludku anieli  
Kochać **Macierz**... czartyż by rządziły?“ —

No, i koniec ballady — a kto z niej jest nierady,  
Niech się śmieje z djabelskich morałów;  
Niechaj „Djabła“ w kąć rzuci — a z **Błaznami** zanuci:  
Pieśń szydzącą z Polski ideałów!

## REKOLEKCJE DJABELSKIE.

Idąc za modą wielkopostną — Djabeł urządził także rekolekcje, a mianowicie:

**Dla dam** w poniedziałki z medytacjami o pobożnym próżnowaniu — o dobrowolnym szpeceniu ciała za pomocą pudrów, blanszów, różów i tym podobnych kosmetyków — o łatwym sposobie wydawania pieniędzy na przeróżne fatałaszkę — o załotności kobiecej — o wyprowadzaniu poczciwych mężów w pole i przyprawianiu im rogów — o próżności i zbytkach — o umartwieniu duszy czytaniem pożytecznych książek.

**Dla panów:** O umiejętnym sposobie zabijania czasu za pomocą taroka, wista, preferansa etc. Rozmyślanie wielkopostne nad szklanką piwa — wszelakimi marynatami, oraz o miłości bliźniego przed wyborami, w czasie wyborów i po wyborach.

**Dla młodzieży:** O ćwiczeniach gimnastycznych ciała koło bilardu — o wpływie alkoholu na animusz kawalerski — o nocnych burdach i zakłócaniu spokojności publicznej — o sposobach wykpiwania się od examinów i marnościach karnawałowych.

!!!

Głód — krzyczy dziś Warszawa,  
Warszawa krzyczy — nędza,  
Choć praca nasza krwawa,  
Wróg od niej lud odpędza.

Polakom chleb wydziera,  
Siepaczom swoim daje,  
Z głodu nasz brat przymiera,  
Chleb jedzą wrogie zgraje.

Więc z cierniem lud u czoła,

Do cara zwraca twarze,

I wielką piersią woła,

Daj chleba, chleba carze!

Car mileży, bo siepacze,  
Ten głośną krzyk swym wyciem,  
Niesłyszcy, czy lud płacze,  
I jakim żyje życiem.

Gdzież jedność, miłość, którą

Obwieszczą moskal światu,

Jeśli nadejga chmura,

Chleb wydrzeć swemu bratu?

Wy braćmi... lecz szakali,  
Co rwą z bezbronnych ciała,  
Chciwość wam piersi pali,  
I wiecznie wam jest mało.

Bezczelni zdziercy, zbóje,

Bezbronnych gniesz — nie praca,

I każdy moskal czuje,

Jak Polak doń się zwraca.

O! wznosi dziś lud czoła,  
I ku wam zwraca twarze,  
Lecz głosem gromu woła,  
Daj chleba, chleba carze!!!

## Wiadomości z literatury i sztuki.

„Kurjer codzienny“ nie myśli widocznie wyjść z wieku dzieciństwa, skoro tak długo zabawia się Lalką.

„Kłosa“ stawszy się od półtora roku branką w jasyrze Deotymy, nie mogą dotąd wydobyć się z tej niewoli, mimo usiłowań p. Lewentala.

„Kurjer warszawski“ ma być podobno wyłącznie redagowanym przez kobiety i stać się organem kobiet.

„Feljeton Czasu“ zachorował niebezpiecznie na anemję i zupełne wyniszczenie.

Tropikalne gorąco, jakie panuje w salach Wystawy sztuk pięknych, naprowadza na domysł, że Towarzystwo obok wystawy obrazów, zamysła urządzać tam także hodowlę roślin tropikalnych.

## Popiołem... głowę popiołem!

Ogryzając z ryby oście,  
Po minionym zabaw szale,  
My w nadeszłym, wielkim poście  
Za reduty i za bale  
Nućmy wszyscy: „Gorzkie żale“

Bismark, który z zębu czasem  
Wiedzie dotąd bój z mazołem,  
Niechaj z żalu za Tyrasem  
Przed prognostkiem ugnie czołem  
I posypie się popiołem.

My, co czucie narodowe  
Wcześniej ambicyi tracim szale,  
Też popiołem sypmy głowę —  
A brojąc zapamiętałe  
Nućmy z skruczą: „Gorzkie żale“!

I Poznańskie bite w ciemię  
Przed mścicielem drząc Aniołem,  
Za sprzedaną Niemcom ziemię  
Razem... z Ojców twych popiołem...  
Niech w pokucie ugnie czołem. —

Próżna Francja co spoziera,  
W grób przez własną działwę kuty,  
Mizdrząc się do Boulanger'a,  
Niech pozbędzie się swej buty,  
Bo nadeszły dnie pokuty.

Serbja, ledwo zmartwychwstała,  
Choć lat tyle pod obuchem,  
Że do Rosji sercem pała,  
Choć ta chce ją skuć łańcuchem,  
Niech... pokutnym przejdzie duchem!

Nawet i Włoch zjednoczony,  
Choć Ojczyzna wciąż mu świętą,  
Że papieskie wali trony,  
Że tam żyje... iridenta...  
Niech się w poście opamięta.

Więc me słowa, do serc weźcie,  
Bądźmy lepsi wszyscy społem —  
I przez postu dni czterdzieście  
Przed mścicielem drząc Aniołem,  
Posypmy głowę popiołem.

Nelin.

## Towarzystwo opieki zdrowia.

Jakkolwiek nie moglibyśmy wróżyć społeczeństwu naszemu zbawiennych korzyści gdyby „Towarzystwo opieki zdrowia“, związane w Krakowie poszło tą drogą o której mówi w pierwszym ustępie Odezwy swojej — przecież pomysł założenia tego Towarzystwa jest tak pięknym, a jego cele taką szlachetnością błyszczące, że z całą miłością dla naszego biednego kraju nie tylko zachęcamy, ale gorąco popychamy każdego do wzięcia czynnego udziału w tym związku godnym najwyższego uznania. — Męś sana in corpore sano to stara a święta prawda, która nam przedstawiając obraz dzisiejszego charakteru narodowego, odkrywa jasno jego powody. Charakter to chwast, który w spokoju zostawiony wyssysa soki zdrowemu ziarnu potrzebne i sprowadza zniszczenie na roli urodzajnej. Tym pracownikom którzy postanowili wiaść się do plewienia owego chwastu zanosimy szczere życzenia aby w podjętej gospodarce znaleźli błogosławieństwo, którego główną podstawę stanowi rozmnażająca się z dniem każdym ilość członków owego związku.

Jedno tylko zarzucamy. Dwa reńskie rocznej wpłaty, to za mało, to 200 centów na 365 dni. Można było przynajmniej centa dziennie ustanowić — któżby się cofnął widząc cel tak piękny, a Towarzystwo mając większe fundusze mogłoby z czasem rozciągnąć opiekę swoją i nad nędzą tylu ubogich nad ową nędzą, która jest jednym z najgłówniejszych czynników owej przerażającej śmiertelności i jeszcze straszniejszego charakteru, z którego skutków stawia Odezwa bardzo smutny aczkolwiek pełen prawdy horoskop naszym wnukom.

## Capriccio.

„Warszawskij Dniownik“, daj go katu,  
Obwieszczą gębą wraź,  
Że się zwracamy do caratu,  
Mimo ciemiężeń — twarzą.

Jest w tem część racyi, to nie kwestya,  
Lecz niech mu język utną,  
Czasy tak smutne, a on bestya  
Nierzekł, że twarzą... smutną.

Kita.

## POGŁOSKI.

Powiadają, że Redakcja „Czasu“ zachęcona wzrastającym co dzień powodzeniem, jakie w kołach czytelników zyskuje szarady — zamierza zwinąć zupełnie część polityczną, jako nie budzącą zajęcia — i cały dziennik swój poświęcić szaradom, a mianowicie: w feletonie będą umieszczane historyczne badania o początku szarad (datują się one od igrzysk drukowniczych, jakie Grecy urządzili na cześć pięknej Heleny Offenbacha). — Artykuły wstępne będą wykazywać wpływ cywili-

zacyjny szarad na duchowy rozwój narodu i poezji — w kronice będą umieszczane najdowcipniejsze wiersze poetów szaradowych, a w telegramach zadania szaradowe. — Redakcja żywi nadzieję, że w tym przekształceniu dziennik jej zyska uznanie P. T. Publiczności i szersze niż dotąd koło prenumeratorów. — Życzymy jej szczęścia na tej drodze.

Spotkanie Ekskróla Milana i Eksksięcia Batenberga ma nastąpić w Lublanie. Obaj Eksmonarchowie wymienią wyrazy gratulacyjne i używać będą przyjemności prywatnego życia.

Dla Szczawnicy jak pisze „Czas“ abdykacja króla Milana stała się faktem wielkiej doniosłości i podczas gdy Austria straciła na tej abdykacji, Szczawnica jedna zyskała na tem ogromnie — miała bowiem dotąd w księdze pamiątkowej nazwisko jednego tylko króla i jego następcy a teraz przez abdykację ma dwóch królów nazwiska w pamiątkowej księdze. I są jeszcze tacy pesymiści, którzy śmiało utrzymują, że Galicja nie jest szczęśliwym krajem. Ależ ona w czepku się rozdziła. Tyle zaszczytów i honorów, jakie na nią spadają — das ist kolosal!

### Z uroczystości Kraszewskiego.

Biust Kraszewskiego, który młodzież wniosła,  
Patrzy na łożę i na puste krzesła —  
I zbiałymi gipsowemi wargi  
Takie po cichu wypowiedział skargi:  
„Naprawdę patrzę, bowiem koło siebie  
Z tych, co szli tłumem na moim pogrzebie,  
Widzę zaledwie garstkę, co się kręci,  
Ażeby oddać hołd mojej pamięci. —  
Więc taka krótka pamięć mej osoby,  
Że wam jej brakło choć na rok żałoby?  
Na Alibeja i na Grigolatis  
Słyszę publiki było takiej satis,  
Nawet hrabiowie zbiegli się gromadnie  
Widzieć te nóżki, co tak tańczą ładnie —  
Hrabiowie, których choć uważnie patrzę,  
Nigdy zobaczyć nie można w teatrze.  
Przybyli spiesznie i w czas słotny, brzydki,  
Aby podziwiać pięknej diwy łydki,  
Nie zasłużony bierze, lecz szczęśliwy —  
Nie przyszli dla mnie — a przyszli dla diwy...  
Zaiste dziwny ten ludek Krakowa  
Gdy więcej nogi mu znaczą niż głowa.

### Z TEATRU.

Pensjonat Papy Kolbe oddany został po przedstawieniu dr. Żuławskiemu do zaopiniowania, czy sztuka ta kwalifikuje się do dalszych przedstawień.

Kalderon de la barka nie mógł się utrzymać na barkach tutejszego personelu i dlatego upadł.

W zeszłym tygodniu jedna z pań, przechodząc koło teatru i zapatrzywszy się na czerwony afisz, zapowiadający „Wicka i

Waacka,“ poślizgnęła się i upadła. Dziwnas, że dotąd recenzent teatralny z Nowej Reformy nie zrobił z tego powodu aktu oskarżenia przeciw dyrekcji, że daje tak jaskrawe afisze.

### KONKURS.

Uderzyli w wielki dzwon  
Zjechało się z wszystkich stron  
Od Berlina, Wiednia, Lwowa  
Zjechali się do Krakowa  
I ten pan i ten pan  
By teatru wybrać plan!  
I naradzało się jury:  
Plan najlepszy z wszystkich, który?  
Aż nareszcie w jedno rano  
Trójecze nagrodę dano!  
Co trzy głowy to nie jedna,  
Rzecz więc musi być wybredna —  
A zważywszy owo i to,  
Mamy „wielkość“ znakomitą;  
Bo nie ćmiać pro sua domo  
W całym świecie jest wiadomo:  
Że germański musiał duch  
Natchnąć Niemców aż dwóch  
By w tej pracy mogli społem  
Iść z Polakiem jak wół z wołem!  
Kto zaś w plan ten spojrzę bystrzej  
Wyrzec musi, że z trzech mistrzy  
Ten najwięcej z wszystkich zrobić,  
Co nam Kraków przyozdobił.  
Takiem dziełem pełnem chwały,  
Jak sukiennic gmach wspaniały!!!  
Więc Krakowie czoło chyl,  
Wołaj: wiwat nasz mistrz Pryl....  
Pierwszy genjusz w Europie!  
Choćbyś ochrypl wołaj chłopie,  
Boć to przecie nie jest peć  
Taką wielkość w domu mieć!  
— „Co tam o tem gadać mamy  
(Rzekł ktoś z boku) co nam z famy  
Główna rzecz, że teatr stanie“  
Hoła, hoła, zwolna panie  
Nie ciesz się tak chłopcze młody,  
Bo upłynie dużo wody  
Nim się słowo zmieni w czyn;  
Bo są u nas takie waście,  
Którzy lubią kłaść przepaście  
Między słowo — między czyn!  
Więc mi wierzaj chłopcze młody,  
Że upłynie dużo wody,  
Dużo lat upłynie ach,  
Nim teatru stanie gmach!

### Tempora mutantur.

Kiedy był szkolnym inspektorem,  
Z indyczą miną szedł przez miasto,  
Nie mówił z żadnym dyrektorem,  
Bo gardził zwykłych belfrów kastą.

A dzisiaj, gdy za pychę go los  
Stracił, dając mu w nosek klapsa,  
Ten dawniej groźny, dumny kolos  
Z praktykantami pije — sznapsa.

Fiuta.

### W Wielkopolsce na wsi.

— Nie mój panie mężu, na to ja nigdy nie przystanę. Sprzedawać majątek tym, co z bezwzględną zaciekłością kraj rodzimny germanizują, opuszczać lud, który podniety potrzebuje moralnej w walce z wrogiem, to występki, ale czynić to bez potrzeby nie będąc zmuszonym długami do tak haniebnego kroku, to zbrodnia! Ja nie chcę, aby kiedyś dzieci nasze wstydziły się tej rodzicielskiej zbrodni.

— Fantazja i nie więcej. Ja tutaj z temi demokratami, z ich gadaninami i pisaninami wytrzymać nie mogę. Oni mój umysł bardziej niż rząd tyranizują. Pojedziemy sobie bądź do Włoch, bądź do Francji, gdzie wolni od podobnych prześladowań będziemy żyli jak w raj.

— To ty sobie jedź, gdzie chcesz, a ja z dziećmi tu zostanę.

— Gdzieżbym ja mógł bez was się obejść. Miej litość mnie tutaj życie się przykrzy.

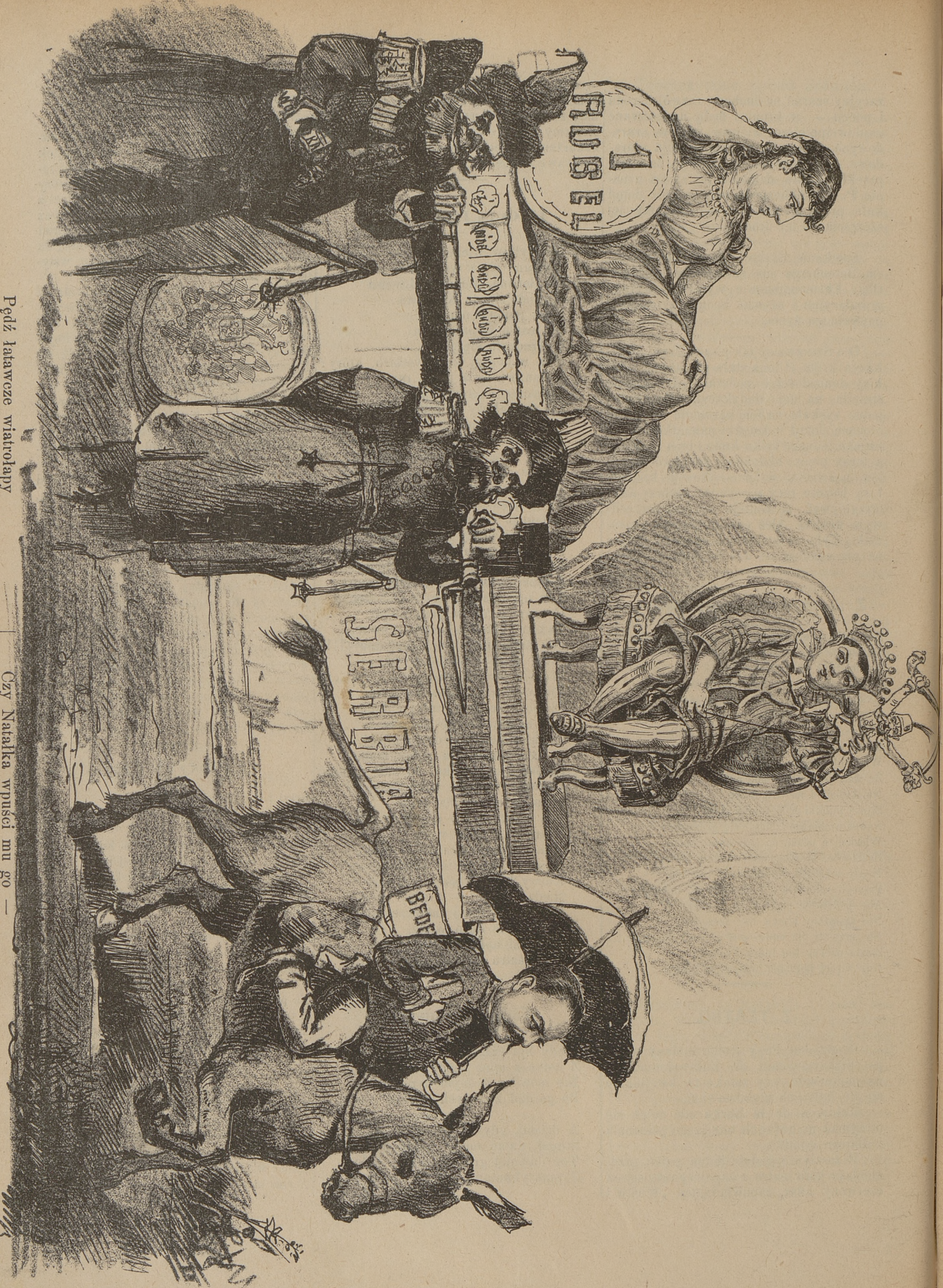
— Wiesz co? Przyszła mi pewna myśl  
Czytałam właśnie w jednym dzienniku,  
że w Krakowie zawiązało się „Towarzystwo opieki zdrowia,“ które w Odezwie swojej powiada, że w Galicji na 1000 ludzi umiera 35 czyli w stosunku do innych krajów o 114 tysięcy więcej każdego roku. Jeżeli ci się tutaj jak powiadasz życie przykrzy to osiądź w Krakowie. Tam znajdziesz dużo takich, co podobnie jak ty pojmują obowiązki względem kraju, więc przyjemnie będziesz w ich gronie wegetował i prędzej skończysz to życie, które ci się przykrzy — a ja tutaj będę jako w żalu nieutulona wdowa, będę wpałała w dzieci wstręt do wrogów za tę śmierć ojcowską.

### CZŁOWIEK.

Krzyż i modlitwa były mu orężem,  
Gdy wszedł do walki w świat z doczesnym bytem,  
I pierś osłonił krucjaty habitem,  
Aby zdobywać pod przewodnictwem księżem.  
Płynął z zachodu prądem wielkiej rzeki,  
Za krzyż śmierci ponieść bohaterską gotów,  
Aż szósty milion legł wśród świętych lotów,  
By po nim przeszli niewierni i wieki.

Więc wniósł do walki siłę w stal zakłęta,  
By poświęcenia rozwinąć sztandary,  
Koszttem krwi bratniej zdobyć mózg ofiary,  
I bezgraniczną swobodę i świętą.  
Na placach boju gonił ideały,  
Z trupich czerepów krał laur zwycięzki,  
Topił żelazo w słabszych i siał kłęski,  
Aż legł na gruzach wiekowej swej chwały.

Dziś powstał znowu, a z dumnego czoła,  
Zwiędły, rycerskiej zdał liść aureoli,  
Rozwinął myśli na skrzydłach swej woli,  
I prac szerokie pozakreślał koła.  
Idzie wciąż naprzód cichej pracy drogą,  
Nauki światło unosząc wysoko,  
Idzie i w przyszłość zatopił swe oko,  
A czas ni przemoc strawił go nie mogąc...



Pędź łatawcze wiatrolapy  
 Z drogi ludzkiej z drogi szkapy!  
 Co to dzisiaj mnie obchodzi  
 Czy w kraj gwałtem wejdzie złodziej,

Czy Natalka wpuszcza mu go —  
 Tak, czy tak, ezmylehym niedlugo...  
 Wziewszy w skórę mym zwiyezajem —  
 A djabliz mi z takim krajem!

## Z Krakowiaków Wielkopolskich.

Przeciw polskie prawo  
Kuje Bismark żwawo,  
Pożrą nowe wzory  
W niem „gminne wybory.“

W okręgach rozdartych  
We wioskach wydartych,  
W miejsce „wójtów“ „raty“  
Spruszczą nam powiaty.

Jak landrat rozkaże  
Pójdzie sejmik w parze,  
Do rady prusaka —  
Wybierać pismaka.

Rzecz bardzo ciekawa  
W motywach do prawa;  
Tak tam napisano,  
Na sejmie czytano:

„Choć germanizują“  
„I kolonizują“  
„Panów wykupują“  
„Chłopów nie rugują!“  
Chłop się ziemi trzyma,  
Sprzedawczyków nie ma,  
Spuścizny pradziadów  
Nie da w szpony gadów.

Brawo! Chłopy nasze,  
Te uczucia Wasze,  
To spuścizna Lasza,  
Nie dla psa kielbasa.

Bartek z nad Warty.

### Towarzystwo opieki zdrowia

postawiło następujące wnioski:

1) Ponieważ dyskusyje w Radzie państwa, w sejmach i w Radzie miejskiej oddziaływały nader zgubnie na zdrowie, czego najlepszym dowodem, że wszyscy prawie posłowie i radcy umierają na choroby sercowe — towarzystwo proponuje skasowanie wszelkich sejmów, rad i parlamentów, jako szkodliwych dla zdrowia.

2) Ponieważ gry w karty, uprawiane z namiętnością w klubach i resursach są przyczyną rozmiękczenia mózgu, hemoroidów i apopleksyi — towarzystwo stawia wniosek albo skasowania resurs i klubów, albo gry w karty tamże.

3) Ponieważ miłość sprowadza różne zapalenia w organizmie, palpacyjne serca, wypadki samobójstwa, należy więc miłość jako szkodliwą zdrowiu publicznemu, usunąć ze społeczeństwa, a osobniki oddające się tej zgubnej namiętności karać za tego rodzaju przestępstwa i zaburzenia społeczności publicznej i prywatnej.

4) Sznurówki, korki — w ogóle wszelkie uciskania się i sztukowania winny być policyjnie zakazane.

5) Cukiernie, jako źródła kwasów żołądkowych, katarów kiszki i cukrowej choroby, winny być skasowane.

6) Całowanie, jako najłatwiejszy środek szerzenia szkodliwych bakterij — tylko za zezwoleniem lekarza i to po należytej desinfekcji ust — może być dozwolone.

7) Zbytne czytanie, jako nadwężające wzrok, winno także być wzbronione, że jednak w Galicyi mało kto rujnuje sobie w ten sposób zdrowie, przeto zakaz czytania okazał się zbyt technicznym.

### Piosnki najnowsze.

1.

Pozbyłem się żony — pozbyłem korony,  
Jestem sobie wolny niby ptak,  
Pojadę do Wiednia — tam zabawa przednia,  
Lżejszy od korony chapau-claque.

2.

Wyrzekłem się panny z Prus,  
Tronu mnie pozbawił Rus,  
Więc używam wakacyi,  
I żenię się z tej racyi.

3.

Wprzód myślałem z wielkim bólem:  
Czemuż to nie jestem królem.  
A dziś — dzisiaj jestem rad,  
Że nie na mnie los ten padł,  
Bo gdy urządzają nogę  
Z tronów, uwierzyć nie mogę,  
By tam była rozkosz jaka,  
Skoro dają z nich drapaką.

### Podśluchane.

— Chodźmy na obiad do Grand-Hotelu.

— Za nic w świecie. Tam dają same francuskie potrawy, a że ja nie umiem po francusku, więc porozumienie się między mną a potrawami byłoby niepodobnem.

— Ależ to...

— Nie, nie! Chodźmy do Muszyńskiego do Hotelu Victoria. Opatrz, mój żołądek aż podskoczył z radości, że go zaprowadzą do takiego mistrza sztuki kulinarnej.

### Galicyjski klub.

(Poświęcone Kołu polskiemu).

Ongi dawniej przed latami,  
Gdy rządili Bachi,  
Zwał się język polski w Wiedniu...  
„Galizische Sprache“.

Dzisiaj w czasach autonomji,  
W przemówieniu „lubem“  
Zwie minister rodak „Naszych“  
„Galicyjskim klubem“ !!

Nikt się z posłów nie obrusza!  
...Prócz warcholskiej prasy,  
Tylko „Niemcy“ protestują —  
...Zmieniły się czasy!!

Netin.

## NA ULICY.

— Wie geht's Herr Johann! Co wam jest takiego, że wyglądacie sehr schlecht! Czyście chorey?

— Ej nie! Tylko uważacie, wczoraj wypilo się po kilka kufelków piwa, no i w nocy hurkotało a dziś jestem jak z krzyża zdjęty.

— A gdzie wy pili to piwo?

— Ano u Miki!

— U Miki. — Ho! ho! W tem może być coś, bo właśnie świętny Magistrat znalazł tam falseh sampan!

— Sam pan? Niby cóż to takiego?

— Ano że fałszywe tam sprzedają wino szampańskie.

— Alboż ja go piłem?

— Das ist alles eins! Fałsz to jest niby szczur. Jak się wam to paskustwo raz zakwateruje w jakiej dziurze — to przepadło. Zaraz go wszędzie pełno to tu, to tam, a szkody!... Verfluchte Sache!

— Djobliż ta wiedzą, może to i tak!

— Ja ja, das ist wahr! Co ja o takich rzeczach powiem, to jest święta prawda, bo ja się na tem znam. Byłem przeciwko subjektom!

### Wierszyki okolicznościowe.

Kochali się na lodzie,  
[Lecz stopniały lody,  
I jak kamień w wodzie  
[Przepadł chłopiec młody.

Chodził za nią w karnawale  
Na koncerta, rauty bale;  
Lecz gdy przepadł post  
Ulotnił się w prost.

Przyglądał się jej figurze  
Z wielkim zachwytem w mazurze,  
Admirował z przodu, z tyłu  
Jej uroczy wdzięk w kadrylu.  
I gdy tańczył z panną walec,  
Chwalił biust, ścisnął palce,  
Lecz gdy chciała mu te wdzięki  
Oddać wraz z oddaniem ręki,  
Schował się do myszej dziury  
Kwitując z biustu, z figury.

### PODSŁUCHANE.

— Chodź do Franciszkanów na pasyje.

— A to po co? Żona moja taka pasjonatka, że w domu mam pasyje ciągłe, więc na co mi chodzić na nie do kościołów.

### Wiadomości księgarskie.

Obraz Matejki „Kościeuszko pod Racławicami“ przetłómaczony przez Kossaka, wyszedł w chromolitografji, która jest wymownym dowodem, jak stoi u nas chromolitografja i czego się od niej spodziewać możemy.

## Echa z uroczystości na cześć Bliźnińskiego.

### I.

— Pan będziesz na uroczystości Bliźnińskiego?

— A któż tam będzie?

— No, będą wielbiciele autora „Pana Damazego.“

— Ale którzy, czy ci z „Czasu“ i „Przeгляdu“ — czy reformiści? — Bo uważa pan, jeżeli to „Czas“ urządza tę uroczystość, to —

— To pan nie cenisz talentu Bliźnińskiego.

— To nie; ale na uczcie nie będę. Trzeba mieć panie zasady. Bez tego nie.

### II.

— Panie hrabio, pan zapisałeś się na uroczystość Bliźnińskiego?

— Nie panie, bo ja nie mogę darować temu człowiekowi, że nas hrabiów śmiało nazwać „rozbitkami.“

— To przez delikatność panie hrabio zrobił to, że was gorzej nie nazwał, bo wam się to należy.

### Zapytanie i odpowiedź.

Czem to dzieje się panowie.  
Że Bliźniński choć w Krakowie  
Mieszka, nie gdzieś koło Drezna  
Wielu go w Krakowie nie zna?

Bo to widzisz pan dobrodziej  
Z takiej racji wypływa:  
Gruba ryba spodem chodzi  
A po wierzchu korek pływa.  
Więc zobaczyć łatwiej niby  
Lekki korek, niżli ryby!

### Odpowiedź Koła literackiego

#### „NOWEJ REFORMIE“.

Przeczytawszy w Numerze „Reformy“ zarzut, że Koło literackie nie wzięło udziału w uroczystości na cześć jakiegoś p. Bliźnińskiego pospieszamy z wyjaśnieniem, że my tu takiego pana nie znamy, że żaden tego nazwiska człowiek nie znajdował się nigdy na naszych Heringschmausach, gęsiach marynowanych, opłatkach, jajkach; ergo nie mamy obowiązku znać tego pana ani się nim zajmować. Doniesiono nam, że ten pan podobno pisze coś do teatru, ale że my mając stale wieczory zajęte wintem, tarokiem, wistem i preferansem, jak rok długi nie bywamy w teatrze, przeto tego pana znać nie mamy przyjemności. Dziwi nas śmieszne żądanie „Reformy“, żeby Koło literackie zajmowało się literatami i to jeszcze literatami nie należącymi do Koła. — Zkąd? Dlaczego? — W Warszawie istnieje archikonfraternia literacka, do której żaden literat nie należy, która się nigdy literaturą nie zajmuje,

dlaczegoż więc my mamy być coś gorszego, od archikonfraterni warszawskiej?

Z poważaniem  
(Błędne) Koło literackie (sic)

### Protestujemy

stanowczo przeciw postanowieniu sekcji ekonomicznej, ażeby p. Szeranza pełnomocnika dóbr wiśnickich zapytać: czy drze wa szlachetniejsze wysokopienne, dające cię przyjemny mogą rósć w parku Jordana. Z obecnej gospodarki w Wiśniczu okazuje się, że p. Szeranz zna się, ale na wyrebywaniu drzew szlachetniejszych, wysokopięnych jak n. p. starych lip koło ruin zamkowych, co rzuca bardzo nieprzyjemny cię na jego znaćtwo w tym względzie.

### SŁOŃ I OSIOŁ

bajka.

W zwartej puszczy, pełnej zwierza,  
Biegł za słońciem osioł stary —  
Wszystkie bestje to uderza:  
Że chociaż dwóch — nie-masz pary...  
— Lis powiada: „odkąd wzrosłem,  
Nie widziałem — słońcia z osłem?“

A w podróży — jak w podróży...  
Różne dzieją się przypadki —  
Czasem radość — gdy los płuży,  
Lecz i grozy — cios nie-rzadki —  
Wilk i magot — na przemiany:  
Biorą w żwawę z sobą tany.

Owóz i słoń ufny w trąbie!  
Waleczności czyni cuda:  
Swą maczugą na śmierć rąbie!  
W lewo w prawo — jak się uda...  
Zmyka tygrys i lew srogi!  
Za zastępstwo, skarcon — drogi.

A ucieszna małpiąt rzesza,  
Po kątach się z trwogi kryje —  
Osioł zasię, klnąc, pospiesza  
I sierzyste sprawa chryje!  
Aż zdziwiony słoń zazgrzyta:  
„Komu palisz tak z kopyta?“

— „Juźcię tobie!“ Kompan rzecz —  
„Wprawdziem z łaski twojej całą!  
Lecz ty znowu za swą pieczę,  
Tylko sam dostąpisz chwały —  
Sława piękna jest ozdobą!  
A ty mnie, zastąniasz... sobą!“

Fr. Lasocki.

### W PIWIARNI.

— No i cóż z naszymi szewcami się stało!

— A cóż skazani!

— Skazani?

— I to grubo!

— Biedaki! — No, ale myślę, że będą przeciw rekursować?

— A juźci, że będą — jak słyzałem to mają prosić ażeby ich sprawę oddano

po raz drugi, ale do Lwowa przed sąd tych dobrodziejów co to sądzili kukizowską sprawę. Tam liściowiej na niewinnych biedaków patrzają.

### ABDYKACYA MILANA.

Ciesz się Rusu! zwyciężyłeś...  
Dana, hejże dana,  
Boś rublami stracił z tronu...  
Serbskiego Milana!

My tu w Austrii, co z faktami  
Zapóźnie się liczem,  
Będziem dyplomatyzować  
Z „przychylnym“... Rysticzem!!

Nie umieli nasi Mężę  
Wyjść... asa z „talji“,  
Lepiej było się umizgać  
Do... pięknej... Natalji.

Polityczny nasz węż znowu  
Dostał w łeb mespanie,  
A z Rejencją, pójdzie górą...  
Moskal... na Bałkanie!!

Nelin.

### Od dzieci wielkopolskich.

Choćbyście wszystkie użyli katusze,  
Choćbyście pruskie wprawiali nam dusze,  
Nawet języki nam poużynali,  
Własne krzyżackie za nie powprawiali,  
Niemieckie serca za nasze dawali,  
Więź „Vater Unser“ wraz z nami śpiewali,  
**Nigdy prusaków z nas nie przerobicie,**  
**Było, w nas będzie i jest polskie życie!**

### OD REDAKCYI.

P. W. we Lwowie. Życzeniom pańskim w żaden sposób zadość uczynić nie możemy albowiem odebraliśmy właśnie list z Wiednia od osoby wysoko położonej, w którym nam wyjaśnia, że wszystkie dotychczas nagradzane plany firmy Helmera i Fellnera wyrabiał sekretnie p. Pryliński „nasz (według zdania p. Prezydenta i innych kompetentnych osób) genialny architekt“ a oni tylko podpisywali nazwiska swoje. P. Pryliński w zbytku skromności ukrywał swoje nazwisko dla tego jedynie, że nie chciał aby polskie jego imię figurowało z niemieckimi w spółce... Przyznasz szanowny Pan, że umieszczając wręcz przeciwne twierdzenia byłoby ze szkodą naszego nieocenionego mistrza, którego tyle dzieł wiekopomnych jak się dowiadujemy z owego listu, zdobi zagraniczne miasta, pod firmą niemiecką, co odziewszy się laurami cudzemi stoi na piedestale sławy jak wrona w pawie piórka odziana! Nie szanowny panie, tego co żądasz nie uczynimy. Raczej padnij pan plackiem do stóp jego i ryknij basem: **mea culpa!**

Ant. Domysł uzasadniony.

T. M. w Tarnopolu. „Stokrótki“ Neliną wyjdą w Kwietniu.

**Bochnia.** O pogadankach powiemy — gdy ich więcej usłyszemy.

**Panom X. Y.** Artykułki z braku miejsca nie umieszczone znajdują się w przyszłym Nrze.

**Pani N. w N. Sączu.** Pomiedzy Katzem a panną Maus rozpoczęła się na pióra taka walka, że musieliśmy do N. Sącza wysłać naszego współpracownika dla zbadania sprawy na miejscu. Z tego powodu nadużywając cierpliwości Pani, odkładamy rzecz całą do następnego numeru.

Z dzisiejszym numerem kończy się kwartał pierwszy.

## Dr. S. Skobel

SPECYJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH  
mieszka obecnie

w Ryнку głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5 po południu.

## POSZUKIWANIA POSAD doniesienia o sprzedaży POSZUKIWANIA SPÓLNIKÓW

oraz wszelkie inne doniesienia mające być umieszczone w dziennikach austro-węgierskich, zagranicznych, lub czasopismach fachowych, uskutecznią jak najtaniej szybko i w odpowiednim celowi ułożeniu tekstu, po cenach oryginalnych

die ANNONCEN EXPEDITION von

**RUDOLF MOSSE**

Wien I. Seilerstätte 2.

### Ocena laika.

Wy cierpiący! potrzebujece przecie Elixiru na nerwy Dr. Lieber'a (tak do nas pisze przyjaciel tegoż, który będąc chorym i niezdolnym do pracy, po używaniu przez kilka miesięcy tego Elixiru, stał się jak nowonarodzony;) tak bym zawołał do każdego który chorym i wynędzniałym jest a tego cudownego napoju jeszcze nie zna;

a ma on rzeczywiście słuszość. Tak, wy cierpiący na nerwy, używajcie Dr. Lieber'a Elixiru wzmacniającego nerwy. Prawdziwy tylko pod marką ochronną (krzyż z kotwicą) we flaszkaach po 1/4 litra 2 złr., 1/2 litra 3 złr 50 ct. cały liter 6 złr. w. a. do nabycia w aptekach i głównym składzie M. Schulz Hannover.

Na składzie u pp. aptekarzy w Krakowie: P. Krokiewicz, W. Redyk. Leon Rosner, E. Stockmar. J. Trauczyński, E. Radler ul. Szewska 5. w Tarnowie M. Adler.

!!Wszyscy biegną kupować!!

1 Zegarek kieszonkowy  
z łańcuszkiem za 2 złr. 95 ct.

W skutku bankructwa firmy Cirse & Comp. w Szwajcaryi sprzedanych zostaną 700 sztuk tych wspaniałych dobrze idących zegarków dla mężczyzn, pań i chłopców z metalu do złota ładząco podobnych, z eleganckim połączanym łańcuszkiem. Ołbrzymią jest rozsyłka tych maszynek, niechajże się każdy spieszy dopóki zapas ich starczy i sprowadza je ze składu zegarków

L. Müller, Wien, Währing, Schulgasse 10.

# Przewodnik Krakowski.

### WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie o g. 10 przed południem, w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

### Kościół Panny Marji.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

### Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we Czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferie, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadowskiego (w gmachu Akademii ulica Sławkowska) codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa niustająca Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych (w Ryнку głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz Poniedziałku. Wstęp 30 ct., w Niedziele 15 cent.

### Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Krakowie. Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124, a mianowicie AJENCJA ZABEZPIECZEŃ OD OGNIA i GRADU w głównym wejściu na dole po lewej stronie. BIURA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE na dole druga brama.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU w Krakowie. Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

KASA OSZCZEDNOŚCI, ulica Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie, oprócz świąt od 9—1.

FILJA BANKU HIPOTECZNEGO, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej, dom hr. Wodzickich.

BANK GALICYJSKI, Rynek gł. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popołudniu prócz świąt i Niedzieli.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE REKODZIELNIKÓW i PRZEMYSŁOWCÓW w Krakowie, Rynek główny.

### Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, rynek główny. Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek Nr. 15.

### Dentyści.

K. GOEBEL, ulica Franciszkańska Nr. 10. Dr. med. Docent dentystryki w Uniw. Jagiell. Od godziny 9 do 1 i od 3 do 5.

Wszech nauk lekarskich Dr. KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ, ordynuje od g. 9 do 1 i od 3 do 5. Ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających. Rynek 1. 26.

J. DEUZYŃSKI, ul. Floryjańska Nr. 12 I. piętro. Od godziny wpół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

Dr. JULIUSZ BANDROWSKI, Rynek gł. Nr. 7, tuż obok Szarej kamienicy, ordynuje od 10—1 i od 3—6. Wszystkie operacje na żądanie bezboleśnie przy stosownym znieczuleniu.

W. HREBENDA, ulica Szpitalna Nr. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktorand med. Ordynuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 2 do 5.

### Apteki.

J. TRAUZYŃSKI, apteka pod Koroną, Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej. Instrumenta chirurgiczne, bandaże i perfumeryje.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

### Fabryki pierników.

L. CZYŃSKI w Jarosławiu. Pierniki i sucharki z FABRYKI JEGO są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukiennicach pod l. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-lu wystawach kra-

jowych i zagranicznych nagrodami odszczególnione, odznaczające się nienagannym smakiem.

Zakład artystyczno-fotograficzny WACŁAWA NAWOJEWSKIEGO w Krakowie, w hotelu Europejskim, przy ulicy Lubież Nr. 5. Zakład urządzony podług wymagań tegoczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabinetowych, buduarowych, markartowskich, rójal, minio, grupy zbiorowe i składane. Reprodukacje i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografie emalowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamieszczone wykonuje na żądanie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności nowy mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zasłużyć sobie na łaskawe jej względy.

### Składy obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału ręczy. Obstalunki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

### Zakłady tapicerskie.

FRANCISZEK KARLIŃSKI ulica Sławkowska l. 27. poleca swoją świeżo założoną pracownię tapicerską, przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące, podejmuje się urządzania całych mieszkań, tapetowania pokoi, zakładania dywanów, przerabiania starych mebli, oraz dekoracji. Wszelkie obstalunki na prowincyje uskuteczni jak najspieszniej.

Ceny umiarkowane.

# Dalszy ciąg Przewodnika.

## Odlewnia żelaza i metalów.

L. ZIELENIEWSKI, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

## Magazyny i handle.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“ Cement portlandzki, gips i farby.

H. FRITSCH, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

ANDRZEJ SCHULZ, Rynek gl. Nr. 32. Handel towarów norwimbergskich i korzennych. Skład papieru, przyborów pisemnych i ryunkowych, farb, lakierów, pendzli i złota malarskiego, korali i paciorków szklanych w różnych gatunkach, oraz fabryczny skład pasty woskowej do zapuszczania posadzek.

J. BAZES. Wielki skład angielskich, francuzkich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryj, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

JAN JANIGA, linia A-B, Rynek gl. l. 41. Handel towarów kolonialnych i Materiałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór win węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamajka, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, doborowy wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

ANTONI SUSKI, róg ulicy Grodzkiej i Szerokiej, dom własny. Wszelkie towary korzenne, wina węgierskie, austriackie, reńskie i francuskie. Prawdziwy koniak, rumy i araki, wódki zagraniczne i krajowe, kawa, czekolada, herbata chińska i angielska, oliwy, musztarda, cukier, ryby marynowane, sery, wędliny, przekąski gorące mięsne, porter, piwo okocimskie.

J. KORAL, w Rynku gl. pod L. 13, magazyn bławatnych i wlnianych towarów, oraz płócien, bielizny stołowej, szyrtyngów, dywanów, aksamitów lyońskich, pończoch saskich i innych tego rodzaju artykułów, pochodzących z najświetniejszych fabryk zagranicznych i krajowych. Długoletnia reputacja tegoż handlu powszechnie znana w Galicyi i Królestwie jest najpewniejszą gwarancją.

JÓZEF RUDOLF w Krakowie, poleca własnego wyrobu doborowe płótna czeskie i szlązkie, tak surowe jako też weby, płótna na przescieradła bez szwu, różnokolorowe płótna na ubrania damskie i dziecięce, niciane kanafasy, oxford, płóciennic i bawelniane demki, szyrtingi, kolorowe i białe chuski od nosa, ręczniki, bieliznę stołową i bieliznę gotową. Skład: ul. Grodzka Nr. 40, ul. Poselska Nr. 13, dom W. Hr. E. Stadnickiego, Filia: Sukiennice, Nr. 46

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbata, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.

## Cukiernie.

REMAN i HENDRICH, Sukiennice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości. Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla palących, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Doborowa czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarzonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likiery i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

ADAM ROSZKOWSKI, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czystością zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na I piętrze pokoje urządzone umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

## Motele.

DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKIEGO, Rynek główny i róg ulicy Floryańskiej. Restauracya z polską kuchnią.

EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO przy dworcu kolejowym obok stacji kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracya w miejscu z wyborną kuchnią.

## Magazyny ubiorów męzkich.

ADAM LIPCZYŃSKI. Magazyn ubiorów męzkich w Krakowie, Rynek główny l. 45, I. piętro. Utrzymuje ciągle zapas gotowych ubiorów na każdą porę roku. Przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe podług najświeższych żurnali w najkrótszym czasie uskutecznia.

ANDRZEJ BERNACKI, ulica Sławkowska 233. Ubioru gotowe, przyjmuje zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materyałów jakoteż roboty. Wypożycza kostiumy męskie i damskie na balę, kuligi i t. d.

## Główny skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI, przy ulicy Pawiej pod L. 12, 14 i 16.

## Wyroby masarskie.

STANISŁAW ARMÓŁOWICZ ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatesów swojskich.

JÓZEF KIEŁCZYKOWSKI, ul. Floryańska, dom własny, dawniej Wgo Armółowicza. Zakład masarski bogato rozwinięty. Wędliny, szynki z młodych wieprzaczek. Kielbasy polskie siekane i krajaone, ozory, salami, kielbaski parowe wyrabiane na sposób czeski. Poleca swój towar amatorom specjalów wieprzowych, nieźrównanej dobroci.

## Litografie.

A. PRUSZYŃSKI, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

Pierwsza c. k. uprzyw.

## Fabryka Elektro-Techniczna, Mechaniczno-Optyczna

odznaczona 2-ma medalami państwowymi za usługi i dypl. honor. EMILA PREYERA, mechanika c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej, w Collegium Juridicum. Przyjmuje zamówienia i naprawy wchodzące w zakres fizyki, mechaniki i chemii a mianowicie: instrumenta naukowe, lecznicze, niwelacyjne do rysowania, i t. p. Zakłada dzwonki elektryczne, telefony i piorunochrony, mikrofony najnowszych systemów, naprawia gruntownie wszelkie systemy maszyny do szycia, przyrządy grające, jakoteż: Pozytywki grzebieniowe, arystony oraz manometry, wacumetry tak do kotłów parowych jakoteż do aparatów wód gazowych.

## Brązownictwo.

JAN GRĘGORCZYK, (odznaczony medalem brązowym c. k. Ministerstwa na Wystawie krajowej krakowskiej 1887), ul. Floryańska, Nr. 21. Wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanteryjne i ozdoby salonowe z brązu, chińskiego srebra i innych metali. Pozłaca i posrebrza w ogniu i galwanicznie, nikluje, oksyduje i brązuje. Odlewa wszelkie przedmioty z mosiądzu, chińskiego srebra i cynku tudzież cyzeluje takowe. Przyjmuje reperacye i odnowienia, wykonywa takowe starannie i po cenach umiarkowanych.

PIOTR SEIP brązownik przy ulicy Floryańskiej L. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Ministerstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanteryjne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odlewa z brązu, cynku, srebra itp. płasko-rzeźby, figury z danych modeli, rysunków lub fotografii i wykonywa takowe stylowo i z staraniem wykończeniem. Złocenie, srebrzenie i t. d. w ogniu lub galwanicznie, wykonywa się w jak najkrótszym czasie. — Zamiejsce obstalunki uskutecznia się odwrotną pocztą.

## Kawiarnia.

JÓZEFA KIJAKA, Rynek główny, linja A—B dom Kirchmajerów.

Nowo urządzone ten zakład z paryzką wykwinością na sposób pierwszorzędných firm zagranicznych, zajmuje całe pierwsze piętro. Kawa w najwyborniejszym gatunku bądź mokka bądź inna według życzenia. Herbata karawanowa wprost z Kazania sprowadzona. Doborowe ciasta. Czytelnia bogato zaopatrzona w pisma bądź krajowe, bądź zagraniczne.

## Restauracye.

L. BOGUSIEWICZA, w hotelu Saskim przy ulicy Sławkowskiej. Kuchnia polska i francuska. Wina wszelakie poczynszy od prawdziwych szampańskich, aż do stołowych austriackich. Podejmuje wszelkie zamówienia na zbiorowe śniadania obiady, kolacye itp.

Salę urządzoną gustownie wynajmuje na wszelkie bale publiczne jako też i zabawy w ścisłszyjnym kółku urządzone.

Ceny żądaniom odpowiednie.

K. MUSZYŃSKI, w hotelu Wiktoria przy ulicy S-tej Anny. Właściciel restauracyi, znany z wybornej swojej kuchni tak polskiej jak i francuskiej, poleca się względem Szanownej Publiczności w tym nowo przez siebie utworzonym zakładzie. Przyjmuje zamówienia na zbiorowe obiady, tak w pokojach restauracyi jak również i w domach prywatnych. Piwnica zaopatrzona w wszelkie gatunki win oryginalnych.

## Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma protokołowana) przeniesiony z ul. Smoleńsk na ulicę św. Krzyża do własnego domu pod Nr. 7, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz inkrustacye na sposób francuski i angielski, poleca się nadal łaskawym względem Sz. Publiczności.

## Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okryć damskich ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ, w Krakowie Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie toalety damskiej wchodzące.

## Centralne biuro wynajmu mieszkań

W. GRABOWSKIEGO w Krakowie, w Pałacu Nro 7 przy ulicy Wiślniej. Przyjmuje do wynajęcia mieszkania i wynajmuje takowe.

## Koncesjonowany zakład pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI ul. Kopernika (Wesola) Nr. 18, urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.



## AUTORCE „PORTRETÓW“

Niech tam twierdzą teologi!  
Wedle mnie — błędem ich zdanie:  
Iż szatanek, co ma rogi,  
Nigdy — nigdy nie jest wstanie,  
Żyć razem z aniołkiem w zgodzie,  
Dlatego, że czasem bodzie!

Znam kobietę, którą cenię —  
W niej! co chwila niespodzianka!  
Gdyż anielskie ma spojrzenie,  
A uśmieszek ma szatanka!  
Teolog byłby w rozpaczę!  
Bo cóż ich teorja znaczy!?!...

U niej — anioł błyszczy w oku,  
W tem zwierciadle jej serduszka —  
A szatanek, w myśli toku,  
Satyry szepece do uszka.  
Oba w niej są w wiecznej zgodzie,  
Jeden nęci — drugi bodzie!

Anielskie serca zalety!  
Lecz niech ci co naszkicuje,  
Wnet z pod pióra tej kobiety,  
Żywy Chochlik wylatuje!  
Rezolutny na swobodzie,  
I każdym cię słowem bodzie!

Cóż by rzekli teologi  
Ujrzawszy ją!? — W jednej chwili  
Zeszliby z wytkniętej drogi,  
I teorję swą zgubili!

Ach! a coby było potem?...

Lękam się i myśleć o tem!  
Czy by mądrość ich dociekła  
Czy ten Chochlik, rodem z piekła,  
Co jej szepece wciąż do uszka,  
Czy on! panem jest serduszka!?  
Czy aniołek z jasnym wzrokiem,  
Co otacza ją urokiem!?! —

Niech że dociec będą wstanie!  
Bo ja nie dam odpowiedzi,  
Gdzie aniołek ma mieszkanie,  
A gdzie w niej szatanek siedzi!  
Dość! im bliżej się wpatrujesz,  
Obu naraz w niej odczujesz!

Ale człek się tem nie biedzi,  
Jak orzekną teologi —  
Co w serduszkach jej tam siedzi —  
Czy szatanek, co ma rogi,  
Czy aniołka blask uroczy,  
Co przeziiera przez jej oczy

Bo wiem o tem niezawodnie,  
Iż w niej oba żyją zgodnie!  
I mimo jej woli — chęci,  
Jeden drażni — drugi nęci!  
Každy wdziękiem swym ją stroi,  
I ten broi! — i ten broi!

Jak skrzydlaty ród motyli,  
Co śród liści róż się słoni,  
Wabi — nęci... W jednej chwili,  
Wśród tej motyli pogoni...  
Zwabia cię do swego państwa,  
I wpiszą cię do poddaństwa!

Teolog tu zmienić musi  
Swej teorji błędne zdanie,  
Gdy rzecz zgłębić się pokusi!  
Niebezpieczne to zadanie!  
Bo zapomnieć przy nim może,  
O teorji i klasztorze!

Z tem ostrożnie teologu!  
Teologja nie ochroni!...  
Duszę chyba oddasz Bogu!  
Bo twe serce porwą oni  
Obaj naraz! — i wnet w dani,  
U stóp złożą swojej pani! —

Maczuga.

## ROZMOWA.

— A, co widzę! Ty elementarze studjujesz?

— Wcale nie, liczę tylko kartki.

— A to na co?

— Bo widzisz, p. Karol Estrejcher w życiorysie Dra J. Szlachtowskiego powiada, że w czasie, kiedy ten uczony był kustoszem biblioteki Ossolińskich, zakład w celu szerzenia oświaty w kraju sprzedawał książkę do czytania o 20 arkuszach druku za 1 złp. 10 gr. t. j. arkusz za dwa grosze. Otóż wzięła mię ochota przekonać się ile też ten sam zakład po 40 latach bierze za arkusz druku książek szkolnych.

— Zapewne połowę tego, co dawniej.

— Takby powinno być w obecnych warunkach, kiedy setki tysięcy tych książek co roku po kraju się rozchodzą, ale niestety, tak nie jest...

— Nie wierzę ci, boś i ty zapewne przekupiony przez Himmelblaua.

— Otóż przekonajże się sam! Elementarz o 7 arkuszach i 2 kartkach druku kosztuje 33 ct. t. j. po 4½ ct. za arkusz. I książka do czytania o niecałych 11 arkuszach z niepotrzebną gramatyką, zajmującą blisko 3 arkusze — 40 ct. II. książka...

— A dajże już pokój tym rachubom! Widzę, że zamiast iść naprzód, cofamy się wstecz.

— O, nie wszyscy mój drogi! Masz n. p. „Książkę do czytania dla nauki dopełniającej“ wydaną przez Towarzystwo pedagogiczne, której arkusz bitego druku o wielkiej oszczędności kosztuje tylko półtrzecia centa. Cóż powiesz na to?

— Powiedziałbym coś, ale się boję, aby mię nie spotkał los księdza Słotwińskiego.

— Więć milezmy obaj, a lud niech dalej przepłaca książki szkolne.

## Środa Popielcowa.

Już zapustne przemieńły dni,  
Letargowym snem karnawał śni.  
Długiej skruchy następuje czas  
Dla bogatych i ubogich klas.  
Już w żalobie spoczywa nasz gród,  
Do kościoła dąży tłumnie lud;  
Darzy bogacz i ubogi kmieć,  
Dąży młodzież i nadobna pleć.  
Wszystko czołem dąży Panu bić,  
Aby plamy grzechów swoich zmyć.

Piękna Panno! darmo łez nie roń!  
Bo ksiądz popiół sypie na twą skroń!  
Lecz ze skruchą czoło krzyżem znac,  
Nie pomoże dziś żalność i płacz!  
Długo śniłaś dziwnie miłym snem,  
Tony uczuć grały w sercu twem;  
Lecz ty złudny czując piękna smak,  
Wszędy uciech widzisz pewien brak:  
Bo myślami sięgając w ten świat,  
Który nie zna doczesności strat,  
Wonnych kwiatów chciałaś wieniec wić,  
A wdziękami rój szaleńców łnić.  
Dzisiaj wiedznie wieniec kwiatów już,  
Z lica znika młodociany róż!  
A więc panno czoło krzyżem znac,  
Nie pomoże dziś żalność i płacz!

Dobra matko! i ty się nie smuć,  
Owszem! psalmy dziękczynienia nuć!  
Ileż nocy sen dla szczęścia cór,  
Harmonijny w dal rozprasał chór.  
Dziś w twym domu spokój gości już,  
Sklei senne twe powieki stróż,  
Bez kłopotów zejdzie piękny dzień,  
Noc upłynie bez hałaśnych pień!  
A więc, dobra matko, się nie smuć,  
Owszem! psalmy dziękczynienia nuć!

Biedny ojeze! pusta kasa twa  
Dobrodziejstwa postu dobrze zna:  
Toaletta twej żonki i cór  
Wyczerpała wszelki skarbów zbiór.  
Córka z pięknych zbudziła cię mar:  
Ślubny kupca odrzuciła dar;  
Czyż wypada kupca mężem mieć,  
Gdy sam hrabia podziwia jej pleć?  
A więc ojeze czekaj roczek znów,  
A oszczędzaj córce przykrych słów,  
Bo na matkę córka plan swój zda,  
A mateczka często spazmy ma!  
Nie wyliczaj żonce żadnych strat:  
Nie wypadaj, aby znał je świat,  
Lecz cierpliwie brzemień grzechów noś,  
O post długi kornie Boga proś!  
Bo, mój ojeze, pusta kasa twa  
Dobrodziejstwa postu dobrze zna!

Ty młodzieńcze! i ty siedzisz tu  
Zamiast użyć zbawienego snu,  
Wszak dzień tobie dotąd nocą był,  
Boś noc całą tehem akordów żył!  
Do kościoła cóż skłoniło cię?  
Czyliż mary w pobalowym śnie?  
Lub czy Boga jeszcze w sercu masz,  
Lub świętoszka tylko rolę grasz?  
Oj! nie skrucha twym celem, nie Bóg,  
Co cię wiedzie za świątyni próg!  
Innych tutaj bogów dzisiaj masz,  
Zachwycony czarem pięknych głów,  
I zalotnych echem pijany słów,  
Dziś, gdy szalu zerwała się nie,  
Musisz chociaż echem wspomnień żyć! —  
Ojciec stawia synalka za wzór,  
O paniezu mówi cały dwór,  
A mateczka mimo łzawych stróg,  
Potajemnie płaci synka dług.  
Co tam słuchać matki łez i rad,  
Gdy twych czynów nie potępia świat!  
W dobrych myślach niechaj ojciec trwa,  
Niech wie matka, że synalka ma,

A ty synku jak żyłeś, tak żyj,  
Z łez się matki i wyrzutów śmieję!  
Lecz świątyni opuść bracie próg!  
Twoich modłów nie pochwała Bóg!  
Twoje miejsce dzisiaj nie jest tu,  
Lepiej użyj zbawionego snu!

Już kadzidła rozechodzi się woń,  
Książdz popiołem posypuje skroń;  
Już błagalna zakończona msza,  
Lecz żałoba w sercach wszystkich trwa.

W pograżony w ciężkim smutku gród  
Już z kościoła dąży tłumnie lud,  
Dąży bogacz i ubogi kmieć,  
Dąży młodzież i nadobna pleć.  
Długiej skruchy następuje czas,  
Dla bogatych i ubogich klas.

J. H.

Akuszeryi, chorób wewnętrznych,  
dziecinnych etc.

**Dr. HENRYK BOBKIEWICZ**

mieszka obecnie

na Małym Rynku pod Nr. 3, piętro II. w domu  
Wgo Barberowskiego,  
ordynuje od 3—4 po południu.

## Wezwanie!

Wzywam S. Ringe.... w Wiedniu,  
P. S. Rin.... w Krakowie  
jako reprezentantów domu J. Sch....  
w Pradze o zakończeniu  
wiadomej sprawy, w przeciągu  
dni 8.

W. KORNECKI.

## !!Cud nad cudami!!

Każdy może sobie sam swój portret  
zrobić w wielkości naturalnej i z podobieństwem naturalnym namalować. **Photoliniograf** do powiększania lub zmniejszania **fotografij, obrazów** i t. d., jest instrumentem niezbędnym dla rysowników, malarzy, inżynierów, uczniów, dla prywatnych w celu osiągnięcia ubocznych zarobków etc.

Roszyłka po nadesłaniu 1 złr. 30 ct. po dołączeniu 30 ct. na porto — poseła się opłatnie, albo za zaliczką pocztową.

**L. Müller,**

Wien, Währing, Schulgasse 10.

## ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH WAŻNY OD 1 PAŹDZIERNIKA 1888.

Przychodzą do Krakowa:

**Z Łwowa:** *Osobowy* o godz. 6 min. 30 rano — o godz. 2 min. 33 po pol. — o godz. 6 wiecz. — *kurjerski* o godz. 9 min. 38 wieczór.  
**Z Wieliczki:** *Mieszany* o godz. 7 min. 35 wiecz.  
**Z Wiednia:** *Kurjerski* o godz. 7 min. 25 rano — o godz. 8 min. 48 wiecz. — *osobowy* o godz. 9 min. 46 przed pol. — o godz. 9 min. 42 wieczór.  
**Z Prus:** *Osobowy* o godz. 5 po pol. — o godz. 9 min. 42 wiecz. — *kurjerski* o godz. 8 min. 48 wiecz.  
**Z Warszawy:** *Osobowy* o godz. 9 min. 46 przed pol. — o godz. 5 po pol. — *kurjerski* o godz. 7 min. 25 rano.

Odchodzą z Krakowa:

**Do Łwowa:** *Mieszany* o godz. 6 min. 15 rano — *kurjerski* o godz. 7 min. 59 rano — *osobowy* o godz. 10 min. 46 przed pol. — o godz. 10 min. 43 wiecz.  
**Do Wieliczki:** *Mieszany* o godz. 11 min. 15 rano.  
**Do Wiednia:** *Osobowy* o godz. 5 min. 37 rano — o godz. 9 min. 20 przed pol. — o godz. 3 popoł. — *kurjerski* o godz. 6 min. 55 rano — o godz. 9 min. 37 wiecz.  
**Do Prus:** *Osobowy* o godz. 5 min. 37 rano — o godz. 9 min. 20 przed pol. — *kurjerski* o godz. 6 min. 55 rano.  
**Do Warszawy:** *Osobowy* o godz. 5 min. 37 rano — o godz. 9 min. 20 przed pol. — o godz. 6 min. 30 wieczór.

UWAGA: Zegar krakowski wyprzedza pragski o 22 minuty, zaś peszteński o 4 minuty.

## SKÓRKI JELENIE.

### ROMAN DROBNER

w Krakowie, Plac Szczepański Nr. 3.

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, ŻELAZNYCH I NORYMBERGSKICH

SKŁAD PORTLAND-CEMENTU I GIPSU

WSZELKICH FARB, LAKIERÓW, BRONZU, PENDZLI

patronów malarskich, różnych szcetek,

tudzież masy do zapuszczania podłóg, schnącej

w trzech godzinach.

WSZELKIE TŁUSZCZE NA RZEMIE NIE

i smarowidło belgijskie na wozy.

Wielki wybór biczysk, batów, szpicrutów i lasek spacerowych.

GĄBKI WSZELKIEGO GATUNKU.

PENDZLE ARTYSTYCZNE.

PRAWDZIWE ZŁOTO I METALE.

## Adam Lipczyński

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

w Krakowie Rynek gł. I. 45, I piętro.

Utrzymuje ciągle zapas **gotowych ubiorów** na każdą porę roku. Przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe **podług najświeższych żurnali**

w najkrótszym czasie skutecznie.

HANDEL pod PALMĄ

## ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie rynek główny l. 46,

poleca: wszelkie **towary korzenne**. *Wina* węgierskie, austriackie, francuskie, burgundskie, reńskie, hiszpańskie. *Rumy i araki*. *Likiery* holenderskie, francuskie i krajowe. *Porter i Piwo* angielskie. *Herbatę* rosyjską i lodyńską. *Czokoladę* w różnych gatunkach. *Owoce* południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. *Kalafior* algierskie. *Kompoty* włoskie. *Sucharki* angielskie i presburskie, oraz wszelkiego rodzaju *Bakalie*. *Wędliny* westfalskie i wszelkie inne. *Pasztesy* strasburskie. *Ostrygi* ostendzkie. *Kawior* astrachański w każdej porze roku. *Ryby* w puszkach w oliwie, marynowane i wędzone. *Różne konserwy, sosy, musztardy*: francuska, angielska i kremaska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. *Ekstrakt* Liebiga. *Bulion* w wybornym gatunku. *Sery* wszelkiego rodzaju. *Oliwę* nicejską i prowanką itd. Zamówienia przyjmuje się na: **dzieciznę i ryby świeże**.

Skład główny piwa pilznieńskiego z browaru mieszczańskie.

Skład świeżych wód mineralnych krajowych i zagranicznych

## Handel Korzenny i Norymberski

oraz wielki skład

Artykułów religijnych i Papieru

pod firmą **H. Kretschmer** w Krakowie

przeniesiony został do **Rynku głównego L. 10**, naprzeciw kościoła św. Wojciecha.

Poleca się nadal względem Szanownej Publiczności, nadmienając, że przy interesie tym utrzymuje dobrze zaopatrzoną **c. k. trafikę**.

# WINO WĘGERSKIE

wyborne stare wino stołowe,

i pocztowa poselka zawierająca 3 litry po cenie

**6 zlr. 10 ct.**

franco ze skrzynekczką i naczyniem.

Rozsekcję za zaliczką pocztową uskutecznia

## EMIL FUCHS

Neusatz, Ungarn.

Uprasza się o zamówienia na próbę — oraz  
poszukuje się agentów.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA  
**POJE: RADOMSKI.**  
W KRAKOWIE ULICA SŁAWKOWSKA L. 1.  
GWARANCYA  
NA 5 LAT

RYTY TYGODNIOWE 1ZŁR. MIESIĘCZNE 4ZŁR.  
ILLUSTROWANE CENNIKI ROZSYŁAMY DARMO  
i OPŁATNIE  
KRAKÓW A. MODZELEWSKI SC.

## Aptekarza Rich. Brandta Pigułki Szwajcarskie

od 10 lat zastosowane i polecane przez profesorów, prakt. lekarzy i publiczność jako tani, przyjemny, pewny i nieszkodliwy środek domowy leczniczy.

Wypróbowane przez prof. Dr.

R. Virchowa  
w Berlinie,  
von Gietl  
w Monachium (†),  
Reclama  
w Lipsku (†),  
von Nussbaum  
w Monachium,  
Herza  
w Amsterdamie,  
Korczyńskiego,  
w Krakowie,  
Branda  
w Kolozwarze,



von Frerichs  
w Berlinie (†),  
von Scanzoni  
w Würzburgu,  
C. Witta  
w Kopenhadze,  
Zdekauera  
w Petersburgu,  
Soederstädta  
w Kazaniu,  
Lambla  
w Warszawie,  
Forstera  
w Birmingham,

**w nieregularnych funkcyjach brzucha,**

cierpieniach wątroby, dolegliwościach hemoroidalnych ospałym stolcu, długotrwałem zatkaniu stolca i pochodzących z tego dolegliwości, jak: bólach głowy, zawrocie, duszności, utrudnionym oddechu, braku apetytu i t. p.

Z powodu swego łagodnego działania chętnie biorą kobiety pigułki szwajcarskie aptekarza *Richard Brandt* i przekładają je nad ostro skutkujące sole, wody gorzkie, krople, miksury itp.

**W celu ochrony kupującej Publiczności**

zwraca się jeszcze szczególną uwagę, że znajdują się w obiegu pigułki szwajcarskie z nadzwyczaj podobnym opakowaniem. Przy zakupnie należy się zawsze przekonać przez zdjęcie zapakowanego do pudełka opisu użycia, że etykieta posiada powyższy znak, biały krzyż w czerwonym polu i podobizną podpisu *Richd. Brandta*. Prócz tego trzeba jeszcze szczególnie pamiętać, że pigułki szwajcarskie aptek. Rysz. Brandta do nabycia w aptekach, w Krakowie u *W. Redyka E. Stockmara*, sprzedawane są w pudełkach po 70 ct. (w żadnych mniejszych pudełkach).

## Pränumerations-Einladung.

Probe-Exemplare gratis und franco.

Die

## Wiener Allgemeine Zeitung

MIT DEM BEIBLATT

## Oesterreichischer Lloyd

erscheint

in einer einzigen grossen Hauptausgabe, welche alle Nachrichten 12 Stunden früher als die anderen Wiener Zeitungen bringt, dabei aber denselben weder an Reichhaltigkeit, noch in der Sorgfalt der Redaction nachsteht und trotzdem das

**billigste Journal Wiens**

ist. Der Pränumerationspreis der Wiener Allgemeinen Zeitung beträgt

**1 fl. monatlich**

mit portofreier Zusendung 1 fl. 30 kr., ¼ jährlich 3 fl. 75 kr. Man abonniert bei allen Zeitungs-Verschleissern und bei der Administration der Wiener Allgemeinen Zeitung:

**Wien, I., Schulerstrasse 14.**

Wielbne Duchowienstwo i wszyscy Chrześciance wspierajcie jedynie rzetelną

## Chrześcianańską konkurencyę!

Berneńskie MATERYE SUKIENNE 3zł. 50ct. na męskie ubrania 3.10 metra  
dobre . . . zlr. 5.—  
lepsze . . . . . 7.80  
przednie . . . . . 9.50  
najprzedniejsze 12.60

Wzory opłatnie na okrywkę 2.10 mtr. zł. 6.30, przed. 8.40, b. prz. 12.60  
Przesyłka za zaliczką, 60 ctm. sz. 6½ mtr. na cale ubranie męsk. zł. 3.

W zamówieniach i wzorach pośredniczy Erste österr. behördl. concess.

**Handels Auskunfts Bureau in Brünn (Mähren).**

Korespondencya po polsku.

**CUKRY**  
**DEISEROWE**  
 Czekoladki, Karmelki,  
 Pierniki Petifours, Herbatniki oraz  
 Bisquits, de Reims, (biszkoppy francuskie) polska

**ADAMA CUKIERNIA**  
 Rynek Główny, róg ul. Szewskiej,  
**TORTY ROSZKOWSKIEGO**  
 (okolicznościowe).  
**PIRAMIDY**  
**LODY**  
 przez sezon zimowy.

**KALOSZE ROSYJSKIE**  
 najnowszych fasonów.

**Bieliznę wełnianą systemu Dra G. Jaegera.**  
**UBRANIA JELONKOWE**  
 chroniące od reumatyzmu.

**KURTKI SZWEDZKIE**  
 skórzane podszyte flanelą lub barankiem i Kamizelki  
 włóczkowe do polowania.

**BEKAWICZKI**  
 wełniane angielskie, glacé z pluszem wełnianem lub jedwabnem, losiowe, reniferowe i t. p.

**Koce podróżne na nogi.**  
**BIELIZNĘ MĘSKĄ**  
 szirtingową i płucienną, Kołnierze, Mankiety,  
 po cenach przystępnych polecają

**Bracia Bilewscy**  
 dawniej J. CZYNCIEL syn, — Kraków, Rynek 4.

**J. Ripper w Krakowie.**

połoga szanownej Publiczności, skłaniam się do sprzedaży piwa krajowego i zagranicznego

**Piwo w butelkach i w beczkach.**

Okocimskie marcowe. Wystać.

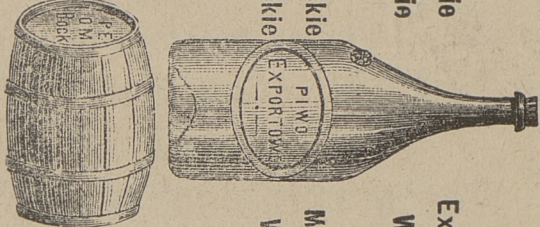
Pilzneńskie Wystać.

Exportowe Wystać.

Ołomunieckie Marcowe. Wystać.

Ołomunieckie Wystać.

Ołomunieckie Wystać.



**HOTEL EUROPEJSKI**  
 W KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, mieszczący 80 pokoi gościnnych, stajnie, wozownie.

**Restauracja w miejscu.**

Pokoje z pościelą po cenie 60 ct. za dobę i wyżej. — zaś miesięcznie po cenie od 15 złr.

**!! CUD PRZEMYSŁU !!**

**ZEGARKI KIESZONKOWE**  
 prawie za darmo  
 tylko 2 złr. 85 cent.  
 za sztukę.

Z powodu, że pewna wielka fabryka zegarków kieszonkowych, której jestem zastępcą, zawiesiła robotę, zostałem upoważnionym do sprzedaży za jakąkolwiek cenę znajdującego się zapasu tychże w liczbie jeszcze tylko 623 zegarków kieszonkowych. Oddaję więc począwszy od dziś dnia dobrze idące i piękne zegarki z metalu do złota ludzko podobnego, prawie za darmo, bo sztukę po 2 złr. 85 ct. Do każdego zegarka dostaje zamawiający także i elegancki łańcuszek „gratis“! — Rozsyłkę za gotówkę lub za zaliczką pocztową skutecznie:

**Sigm. Günsberger, Uhren-Commission**  
 Wien, II, Theresiengasse 1.

Słuchaj! słuchaj! **ŚWIECIE** słuchaj! słuchaj!

**Maszyna do szycia**  
 1 złr. 95 ct. w. a.

Cudownem jest działanie tej maszyny, szyje wszystko wybornie, najgrubszą materją jak i najcieńszy Szyfon, funkcyjkuje dobrze, jest powabnie przystrojona złotem bronzem, zdobi każdy salon.

Nie do przebaczenia, jeżeliby tej maszyny w którym domu brakowało jeszcze.

Kto by się tego był spodziewał, że za 1 złr. 95 ct. można sprowadzić maszynę do szycia.

Kolosalnym jest odbycie tych maszyn, dlatego niech ją zamawia każdy zaraz, albowiem wkrótce rozsprzedane będą. — Do zamówienia wystarcza karta korespondencyjna. Rozsyła się na wszystkie strony świata. Koszta opakowania są małe, rozsyła za gotówkę lub pobranie pocztowe.

Miejsce rozsyłki:  
**L. MÜLLER Wien, Währing, Schulgasse 10.**

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

oraz wszelkie przedmioty, wchodzące w zakres składu galante-  
ryjnego i porywburskiego po cenach nader niskich.

Specyjały wyrobów gumowych, artykuły do podróży,

Kaftaniki trykotowe według systemu Profesora Dra Jaegera,

**Bieliznę męską i Krawacki,**

Przybory do palenia, Turki „Hublon“, Ceraty na stoły,

skórzanych i pluszowych.

Lasek, Parasoli jedwabnych i wełnianych, wyrobów

Wielki wybór

SCYZORYKÓW, NECESSEREK, PERFUMERYI I MYDEŁ.

Albumów, Bronzów, Bizuterji francuskiej

utrzymuje na składzie wielki wybór

Przy ulicy Grodzkiej Nr. 6

W KRAKOWIE,

**FILIP EITL**

## A. BIASION w KRAKOWIE

optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego.

Magazyn założony w roku 1801.

skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych.

Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku.

Największy skład reiszejgów szwajcarskich i francuskich.

Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast.

PRZYBORY RÓŻNE: do PISANIA, RYSOWANIA i MALOWANIA.

Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych,

wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych

francuskich i angielskich z najnowszemi i najgustowniejszemi monogramami oblong. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

## JAN BAJER

magazyn i fabryka wyrobów tokarskich

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej Nr. 15, w domu Wgo Goebela,

poleca P. T. Publiczności elegancko i gustownie wykonane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, kamienia, marmuru i metalów jakoto: cybuchy z bursztynami, wiśniowe, tureckie, badeńskie i z jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, laski, kije bilardowe szachy, arcaby, domina itd. Wszelkie przybory do bilardów. Wybór portmonetek.

**Kręgle, kule, krikiety.**

za dobry gust rzetelne wykonanie roboty oraz przystępne ceny ręczy

SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH.

## W I N O

z najlepszych winnie białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnie szlachetnych w Szegich przy Tokaju.

**H. FRITSCH**

Mały Rynek Nr. 1.

## Koncesyonowany Zakład Pogrzebowy

**A. SZAFRAŃSKI**

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

☛ Tëlegramy: A. Szafranski, Kraków.

KSIEGARNIA

J. K. ŻUPAŃSKIEGO & K. J. HEUMANNA

w Rynku głównym (pałac Spiski),

utrzymuje na składzie najświeższe nowości polskie, niemieckie, i francuskie ze wszystkich działów literatury i rozsyła takowe do łaskawego przejrzenia.

Niemniej utrzymuje wielki wybór książek do nabożeństwa w oprawach od najskromniejszych do najwykwintniejszych po umiarkowanych cenach.

Poleca dalej dzieła ilustrowane odpowiednie na upominki oraz książki dla młodzieży.

Przyjmuje prenumeratę miejscową i zamiejscową na wszystkie czasopisma, wychodzące tak w kraju jak też i za granicą, odsyłając Szanownym Abonentom miejscowym takowe do domu bez żadnej dopłaty.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. Katalogi na żądanie franco.

Skład sukna fabrycznego.

**BERNARD TICHO**

Brünn, Krautmarkt Nr. 18. A.

Rozsyła się za powzięciem zaliczki.

**Berneńskie resztki  
materij wełnianych**

zakupno przypadkowe  
1 resztką na kompletne ubranie  
zimowe, 3-10 metra  
5 złr. w. a.

**Resztki  
na paletoty zimowe.**

1 resztką na zupełny paletot zimowy, w kolorze czarnym, brunatnym lub granatowym  
2-10 metra 5 złr. 50 ct.

**Resztki  
sukna berneńskiego,**

3-10 metra na kompletne ubranie  
męzkie  
3 złr. 75 cent.

**Resztki materij  
na paletoty zimowe**

w gładkich lub modnych kolorach, najlepszy wyrób.  
1 resztką 2-10 metra na zupełny paletot zimowy 9 złr. w. a.

**Loden Styryjski**

na ubranie strzeleckie i męzskow, 2-10 metra  
5 złr. w. a.

**Materje na zarzutki**

2-10 metra na kompletną zarzutkę  
7 złr. w. a.

Próbki darmo i opłatnie.

**KOKS.**

Aby powstrzymać dowóz koksu pruskiego w okolice Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

**KOKSU NASZEGO**

W warsztatach, kuźniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

**KOKS GAZOWY**

wyrabiany z najlepszych tłustych węgli

po cenie **40 centów** za centnar cłowy

(80 centów za 100 Klg.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i odstawiamy do domu.

Zarząd gazowni miejskiej.

**FRANCISZEK KARLIŃSKI**

przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 27,

poleca swoją świeżo założoną

**PRACOWNIĘ TAPICERSKĄ**

przyjmuje zamówienia

na wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące

podejmuje się urządzania całych mieszkań,

**tapetowania pokoi, zakładania dywanów,**

przerabiania starych mebli, oraz dekoracyj.

Wszelkie obstalunki na prowincję uskutecznia się jaknajspieszniej. Ceny umiarkowane.

Polecam węgierskie oryginalne czerwone i białe

**WINA GÓRSKIE** (wina stołowe)

które z powodu swej wyśmienitej jakości zastępują w zupełności wina Bordeaux. Przesyłam w baryłkach po 25 litrów i wyżej, tylko po nadesłaniu zadatku, resztę pobieram za zaliczką:

Wina czerwone.		Wina białe.	
z 1886 Ofner . . . .	litr 24 c. 35 "	z 1886 Grünauer . .	litr 26 c. 30 "
" 2 " . . . .	" 30 "	" 1886 Limbacher . .	" 30 "
" 1886 Erlauer . . . .	" 40 "	" " " . . . .	" 35 "
" 2 " . . . .	" 24 "	" 1886 Neszmélyer . .	" 40 "
" 1886 Villanyear . . .	" 35 "	" " " . . . .	" 45 "
" 2 " . . . .	" 45 "	" 1882 Somlauer . .	" 45 "
" 1882 Ofner Adelsberger	" 45 "		

Te same gatunki win stołowych w butelkach kosztują drożej o 8 ct. na każdej butelce, rozsyłka w pakach po 50, 25 i 100 butelek.

Baryłki i paki po cenie własnego zakupu, zwrócone mi ofrankowane przyjmują napowrót.

Karl Michael Petrovičs (Pressburg, Ungarn.)

**WANNY DO OGRZEWANIA**

PRYSZNICE, SYCBADY, KLOSETY POKOJOWE

**WYROBU WŁASNEGO**

przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne,

poleca

**KAROL MARKUS** blacharz,

w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.

NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH

i Samowarów Tulskich.

PIERWSZORZĘDNA

# KAWIARNIA W. JANIKOWSKIEGO

istniejąca od lat 18 pod firmą „Stanisław Rehman“ przekształconą została na sposób zagraniczny z całą odpowiednią wykwintnością.

Dbały o dobro Szanownych Gości moich, zaprowadziłem w głównej sali i w wszystkich innych pokojach należących do kawiarni: wentylacje według najnowszego pomysłu za granicą praktykowanego we wszystkich pierwszorzędnych lokalach. Czytelnia obejmująca najważniejsze periodyczne pisma tak polskie jakoteż niemieckie, czeskie, francuskie, angielskie it.d. obficie zaopatrzoną została w rozrywkę umysłową. — **Bilardy** — herbata karawanowa — kawa w najlepszym gatunku — ciasta codziennie świeże dopełniają wszelkich warunków stanowiących główną podstawę pierwszorzędnym kawiarni. Kawiarnia niniejsza założona w r. 1870, sumiennym prowadzeniem interesu — zyskała sobie powszechne zadowolenie — które wysoko ceniąc mam zaszczyt upraszać niniejszem zachowanie nadal tej samej życzliwości i łaskawych względów Szanownej Publiczności

z uszanowaniem

**W. JANIKOWSKI.**

Kawiarnia moja zajmuje całe pierwsze piętro w pałacu Krzysztofory. Rynek główny w Krakowie.

Simferopol 1888 r.  
Dyplom Zasługi.

!! TYSIĄCE ŚWIADECTW !!  
DEWNY ŚRODEK  
**„EXSICCATOR“**  
OSUSZA WILGOĆ,  
ZABEZPIECZA DRZE  
WOOD GNIĄ, GRZYB  
KA itp. — BROSZUR  
KA ILLUSTROWANA  
BEZPŁATNIE  
POSZUKUJE  
AGENTÓW  
Wynalaz G. Ritter  
KROLEWSKA 39.

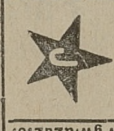
Uwaga. Proszę nie zrównie reklamowany Carbolineum i różne Smoły z moim wynalazkiem.

Skład centralny **M. SCHULZ, Emmerich.**

Nieprzewyższone w chorobach żółtaka i przewodu pokarmowego, w kurtkach żółtaka i osłabieniu, koleją zęzadze, niemilnym oddech, odbijaniu się kwasem, nudności, wymiotach rozległym, żółtaczce, w ciepłeniach śledziony, wątroby i nerek, w zatrważeniu i t. p.  
Blizsze szczegóły w prospekcie dołączonym do każdej flaszeczki. Do nabycia prawie w każdej aptece duża flaszka po 1 złr. 20 ct. mała po 60 ct.  
Książeczkę „Krankentrost“ posiada się darmo i opłatnie według nadanego adresu. Zamawia się takową albo wprost, albo w którymkolwiek składzie tych kropli.  
W Krakowie główny skład utrzymują aptekarze P. Krokiewicz, W. Redyk, Leon Rosner, St. Stockmar, J. Trauczyski, Edwarda Radlera, Szewska Nr. 5. w Tarnowie: apt. M. Adler.

**Krople żółtackowe św. Jakóba.**

Od 500 lat sławne prawdziwe



marka ochr. J w gwiazdzie

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

# M. BEYER I SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13-14 w Krakowie

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

## CENNIK

**Kołnierzyki** męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina złr. 1.20 do 1.50.

**Mankiety** męskie i dam. za 6 par złr. 1.80 do 2. 1/2 tuzina lnianych **chustek** do nosa cnt. 90, 1.20, 1.40 1.70 do 4.

1/2 tuzina prawdziwych francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2.50, 3 do 6.

3/2 tuzina angielskich batystowych **chustek** do nosa z najmodniejszymi brzegami w różnych kolorach ct. 60, złr. 1, 1.20 do 3.

1 **szafka** (37 łokci albo 23 1/2 metr.) dobrego **płótna** lnianego złr. 6.50, 7.50, 9, 10 i 12.

1 **szafka** (37 łokci albo 23 1/2 m. m.) 4/4 i 4/5 szląskiego **płótna** złr. 10, 11.50, 12, 12.50, 14, 14 i 16.

1 **szafka** (63 łokci albo 39 m.) 5/4 holendersk. **weba** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.

1 **szafka** (63 ł. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna** w najlepszym gatunku od złr. 22 do 60.

1 tuzin **ręczników** lnianych od złr. 4 do 12. 1 **szafka** 3/4 lnianego **płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od 15 do 21.

**Szafon** na bieliznę męską damską od centów 25 do 50 ct. za metr.

**Serwety** różnej wielkości od 8/4 do 10/4 i 16/4 jak najtaniej, od 1.50, 2, 4 złr.

**Garnitury lniane** do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3.50, 5, 7 do 50.

### Koszule damskie.

Z **szafonu** złr. 1.10, z haftem wzorów złr. 1.85. Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2.50 do 3.20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3.75, 4, 4.25 do 5.

Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3.80, 5 i 6.

### Majtki damskie.

Zwykle 90 ct., ozdobniejsze złr. 1.20, z haftowan. szlarkami złr. 1.80, 2.10, 2.50 i 3.

Z barchantu gładkie złr. 1.60 i 1.75. Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2.50 i 2.75.

### Spodnice damskie.

Zwykle od złr. 1.60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2.50 do 3.50.

Z haftowanymi wstawkami złr. 3.50, 3.75, 4 i 5. **Ogony** z wstawkami lub bez wstawek złr. 4.50, 5, 6, 7.50 i 9.

Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2.50. Haftowane ozdobne okładane piką złr. 3.50 i 3.85.

### Kaftaniki.

Z szyfonu zwykle 1 złr., lepsze złr. 1.50, z wstawkami haftow. od złr. 3.25 do 3.50, z barchanu gładkie złr. 1.20, 1.75 i 1.90.

Haftow. ozdobne lub okładane piką złr. 2.90 i 2.30

### Koszule męskie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorssem gładkim albo z listewkami złr. 1.50, 2, 2.50, 2.75 i 3.

Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2.80, 3.50 i 4.

### Kalesony męskie.

Z angiels. piki, wszelkiej wielk. od złr. 1.25 do 1.40 Z dobrego cienkiego płótna od 1.60 do 2.50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyi.

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER I Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13-14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

# W. KRZYSZTOFOWICZ

Kraków, linia A—B, 37,

## 1<sup>sz</sup>y Fabryczny Skład Farb i Materiałów

CEMENTU, WAPNA HYDRAULICZNEGO  
i Artykułów technicznych browarniczych i gospodarczych.

Poleca:

### Farby olejne tarte

zupełnie do użytku gotowe,  
do pociągania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów  
gospodarczych i t. p.

Farby cementowe do fasad  
w 36 odcieniach po cenach fabrycznych.

### Farby suche

w wszystkich kolorach i odcieniach.

### LAKIERY

angielskie i krajowe do drzewa, skór i żelaza.

Politura prędko schnąca

w wszystkich kolorach.

### GLASURA BURSZTYNOWA

do zapuszczania posadzek w 6 kolorach.

Masa do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu.

### Bronzy i złoto.

Farby do farbowania Materij jedwabnych i wełnianych.

Do robót artystycznych,

Farby olejne, akwarelowe, Pendzle, Firnisy, Olejki,  
Werniksy, Stalugi, Płótna malarskie.

Oliwy i Oleje do Maszyn,

Tłuszcze i smarowidła do osi.

BLEIWEISS, MINIA, BORAX.

Kalafonia, Tektury, Kłaki, Łój etc.

Wysyłki pocztą i koleją żelazną załatwiają się bezwzględnie. — Przy znacznym odbiorze odpowiednie zniżenie cen.

### Środki desinfekcyjne

jako to:

kwas karbolowy, siarczan żelaza chlorkalk.

Preparaty Franciszka Kwizdy

po cenach najniższych.

Wyłączny skład dla Galicji

### „Avenariusia Carbolineum“

jedyny środek, zabezpieczający drzewo od zepsucia  
przez wilgoć i działania zmiennego powietrza.

### LINOLEUM

chodniki, przedściółka pod umywalnie, łózka,  
biórka, również do usłania całych posadzek.

### MATY

kokosowe i manilla.

Ogromny wybór

Przyrządów gumowych, chirurgicznych i technicznych.

Mydélka, Perfumy, Pudry, Gąbki toaletowe  
i inne, Szczotki do włosów, Szczoteczki do  
zębów, Rozpylacze.

Przybory bilardowe i do kręgielń.

### ARTYKUŁY DO POTRZEB DOMOWYCH

Świece Apollo, Mydło, Krochmal, Sztynnik,  
Borax, Guma w proszku, Sinka, Soda, Szuwaks,  
Szczotki ryżowe, Miotełki, Trzepaczki, Szpagat,  
Sznury do wieszania bielizny etc.